



Opublikowane na: Mława (mlawa.pl)

Autor: Magdalena Grzywacz

X Rekonstrukcja z MiGami

Publikowane od

27.08.2017 00:00:00

Publikowane do

27.09.2017 00:00:00



Prawie 400 rekonstruktorów, doskonała pirotechnika, ponadto MiGi, współczesne czołgi, koncert Fortecy i dziesiątki tysięcy widzów. X Rekonstrukcja bitwy pod Mławą

zakończyła się pełnym sukcesem.

- Spotykamy się tu, na polu rekonstrukcyjnym, by przypominać, że wojna jest czymś realnym. Zaczyna się od nieporozumień i niedomówień, a kończy dramatem ludzi. Budujmy dobre relacje, bo pokój zależy od każdego z nas – przypomniał burmistrz Mławy Sławomir Kowalewski, rozpoczynając drugi dzień obchodów rocznicy wybuchu II wojny światowej.

Kilka liczb

Już od godziny 10:00 w sobotę 26 sierpnia pole bitwy pod Mławą w Uniszkach Zawadzkich tętniło życiem. Na pikniku militarnym można było zobaczyć najnowocześniejszy sprzęt wojskowy, a w kramach zaopatrzyć się m.in. w ubrania i sprzęt wojskowy z demobilu.

Według szacunków służb porządkowych na pole bitwy pod Mławą przyjechało ponad 50 tysięcy widzów. Od godziny 8:00 bezpłatne autobusy PKS Mława przewiozły na miejsce rekonstrukcji tysiące widzów. Olbrzymie parkingi zlokalizowane po dwóch stronach krajowej siódemki wypełnione były autami. Przed imprezą na drodze tworzyły się przestoje, ale Policja panowała nad organizacją i sprawnie kierowała ruchem.

Organizatorzy wydali 95 akredytacji fotoreporterskich, rozstawili 5 kilometrów płotków i podestów zabezpieczających i rozdali 10 000 litrów wody (roznosili ją harcerze).

W rekonstrukcji historycznej wzięło udział prawie 400 rekonstruktorów, blisko 300 wojskowych z 37 grup rekonstrukcyjnych (21 polskich i 16 niemieckich) oraz ponad 100 cywilnych z Grupy Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej Mława oraz Miejskiego Domu Kultury w Mławie.

Umarli ożyli

Dziesiąta odsłona rekonstrukcji zainspirowała scenarzystę – Sławomira Cisowskiego – do sięgnięcia po niepokazywane wcześniej wątki z historii obrony Pozycji Mławskiej. Schron bojowy, przy którym rozgrywa się część akcji, został zamaskowany (obudowany) stodołą. Właśnie w ten sposób w 1939 roku Polacy w sekrecie budowali swoje bunkry.

Atak na Pozycję Mławską prowadzono kilkakrotnie i zgodnie z prawdą historyczną osiągnął sukces dopiero wsparty przez myśliwce Luftwaffe. Nad polem rekonstrukcyjnym latały trzy samoloty z aeroklubu przasnyskiego. Czeskie Zliny, zaaranżowane na niemieckie Messerschmitty BF 109 atakowały ludność cywilną i przeprowadziły brawurowe ataki na polskie pozycje.

Rekonstruktorzy cywilni pokazali dramat ludzi zmuszonych do opuszczenia domów i ucieczki. Reżyserem ich gry był Mariusz Tarnożek, współtwórca piątkowego „Nalotu bombowego na Mławę”.

Niezwykle interesującym elementem, kończącym tegoroczne widowisko, był wypad grupy pionierów niemieckich w kierunku polskiego schronu bojowego. Po wycofaniu na rozkaz dowódcy żołnierzy 20 Dywizji Piechoty z Pozycji Mławskiej (mieli bronić Warszawy), w schronach pozostali nieliczni ochotnicy. Wówczas grupa Niemców przedarła się pod jedno z umocnień i przez małe okienko strzelnicze wrzuciła do wnętrza schronu ładunek wybuchowy.

Doskonałe efekty specjalne przygotowane przez Roberta Murawskiego (Thunder Pirotechnika), zostały świetnie zsynchronizowane z ruchami wojsk i narracją komentatora (Sławomir Cisowski). Za koordynację działań na polu rekonstrukcyjnym odpowiadał Jacek Haber z Fundacji Wojskowości Polskiej, a producentem przedstawienia był Paweł Rożdżestwieński z MILITARY.ART. Logistycznie wszystko spiął Witold Lemański, który zainspirował 9 lat temu burmistrza Mławy - Sławomira Kowalewskiego, by zorganizować na przedpolach miasta największą rekonstrukcję w kraju.

Trochę współczesności

Po rekonstrukcji historycznej w tym roku widzowie pozostali na swoich miejscach. Dokładnie o 15:52 nad widzami przeleciały dwa MiGi 29. Ich kolejny przelot z wielkim hukiem zrobił piorunujące wrażenie. Przelot odrzutowców był elementem pokazu dynamicznego współczesnego polskiego uzbrojenia. Od linii lasu na pole rekonstrukcyjne wjechały czołgi 2A5 Leopard z 1 Warszawskiej Brygady Pancерnej i PT-91 Twardy (9 Brygada Kawalerii Pancерnej) oraz bojowe wozy BWP-1, BRDM-2 Szakal, Honker Skorpion-3. Ich załogi, wspólnie z rekonstruktorami i załogami wozów historycznych, wzięły udział w defiladzie zamykającej pokaz.

Dużym zainteresowaniem publiczności cieszył się także występ zespołu Forteca. Mocne rockowe brzmienie i ciekawa interpretacja żołnierskich utworów sprawiły, że przed sceną ustawioną na terenie pikniku militarnego, zgromadziło się mnóstwo widzów.

Magda









































































Adres źródłowy: <https://mlawa.pl/artykul/x-rekonstrukcja-z-migami>